

KS. JÓZEF STALA
Kraków – Tamów, PAT

WSTĘPUJĄCY I ZSTĘPUJĄCY CHARAKTER MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKO-RODZINNEJ *COMMUNIO PERSONARUM*

Każda prawdziwa miłość włącza się w miłość Bożą i doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła¹. Komunia osób oparta na normie personalistycznej ubogaconej miłością Bożą może stać się rzeczywistą wspólnotą życia i miłości. Jak podkreśla Benedykt XVI, *eros* i *agape* — miłość wstępująca i miłość zstępująca — nie dają się nigdy całkowicie oddzielić jedna od drugiej. Im bardziej obydwie, niewątpliwie w różnych wymiarach, znajdują właściwą jedność w jedynej rzeczywistości miłości, tym bardziej spełnia się prawdziwa natura miłości w ogóle². Bóg to ktoś, kto miłuje, a miłość ta może być określona bez wątpienia jako *eros*, która jednak jest równocześnie także *agape*³. Przecież Ozeasz i Ezechiel opisali „namiętność” Boga w stosunku do swego ludu, posługując się śmiałymi obrazami erotycznymi. Stosunek Boga z Izraelem jest przedstawiony poprzez metafory narzeczeństwa i małżeństwa; konsekwentnie bałwochwalstwo jest cudzołóstwem i prostytutką⁴. *Eros* Boga do człowieka jest zarazem w pełni *agape*. Nie tylko dlatego, że zostaje dana zupełnie bezinteresownie, bez żadnej uprzedniej zasługi, ale także dlatego, że jest miłością przebaczącą. Namiętna miłość Boga do swojego ludu — do człowieka — jest zarazem miłością, która przebacza. Jest ona tak wielka, że zwraca Boga przeciw Niemu samemu, Jego miłość przeciw Jego sprawiedliwości. Chrześcijanin widzi w tym już zarysowujące się misterium Krzyża: Bóg tak bardzo miłuje człowieka, że sam stawszy się człowiekiem, przyjmuje nawet jego śmierć i w ten sposób godzi sprawiedliwość z miłością⁵. Stąd też wydaje się słusznym podjęcie w niniejszym artykule omówienia charakteru wstępującego i zstępującego miłości małżeńsko-rodzinnej *communio personarum*. Najpierw zostanie przedstawiony sakralny wymiar komunii osób w małżeństwie i rodzinie. Następnie zostanie ukazana wspólnota małżeńsko-rodzinna promieniująca miłością, a także bogactwo małżeńsko-rodzinnej *communio personarum*.

¹ Por. KDK 48.

² Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus caritas est* (dalej: DCE), nr 7.

³ Por. DCE 9.

⁴ Por. *tamże*.

⁵ Por. DCE 10.

1. Sakralny wymiar komunii osób w małżeństwie i rodzinie

Małżeństwo, jak każdy sakrament, odnosi małżonków do relacji: Chrystus – Kościół. Jest ono aktem publicznym, stanowiącym we wspólnocie Ludu Bożego liturgiczną czynność kultu zmierzającego do uświęcenia Kościoła⁶. W odróżnieniu od innych sakramentów główną rolę spełniają tu sami małżonkowie. Stają w centrum tajemnicy Kościoła, czyli zbawczej miłości Chrystusa do Ciała Mistycznego. Oni też uosabiają Kościół powołujący sakramentalnie nową rodzinę jako swoją podstawową komórkę życia⁷. Małżeństwo przez swoją sakramentalność jest również szczególnym obrazem zjednoczenia się Chrystusa z Kościołem, których jedność przedstawia Eucharystia. Bez tego powiązania sakramentu małżeństwa i Eucharystii małżonkowie nie mogą wypełnić swego powołania. Chrystus bowiem ustanowił Eucharystię na sposób rodzinny, przy wspólnym stole, który łączy i przybliża. Życie małżonków i rodzin powinno być świadectwem tej eucharystycznej wspólnoty⁸.

Rodzina jest najpełniej zakorzeniona właśnie w Eucharystii. Tutaj spotykają się dwie płaszczyzny życia rodziny: płaszczyzna naturalna i nadprzyrodzona. Człowiek nie jest w stanie stworzyć pełnej komunii osób bez łaski Bożej. Człowiek jest jednak istotą otwartą na Boże działanie, na inicjatywę Boga, który stwarza komunie, który wszystkich ludzi jednoczy w Jezusie Chrystusie. *Communio personarum* oparta na szacunku należnym każdej osobie ludzkiej i ubogacona łaską Chrystusa staje się komunią o transcendentnym, przekraczającym ludzkie możliwości wymiarze. Bóg w swojej miłości objawił człowiekowi część tajemnicy swego wewnętrznego życia, które polega na miłości i jedności Trzech Osób Boskich. Bóg w jednej osobie nie byłby miłością. Bóg–Ojciec poznaje siebie w sposób tak pełny i doskonały, że to poznanie staje się osobą — Synem Bożym. Ta odwieczna miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca jest tak intensywna i doskonała, że staje się osobą, którą jest Duch Święty. Istotą tego wewnątrz trynitarnego życia jest wymiana miłości, dawanie siebie i przyjmowanie daru. W Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi i przez Ducha Świętego Bóg bytuje na sposób daru⁹.

Nowy Testament przekazuje tylko jedną definicję Boga: Bóg jest miłością¹⁰. Stąd każda miłość wiąże się ściśle z Bogiem i z Niego się wywodzi. Miłujmy się wzajemnie — wzywa św. Jan — ponieważ miłość jest z Boga, a każdy kto miłuje narodził

⁶ Por. W. GASIDŁO, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, Kraków 1994, s. 114.

⁷ Por. S. OLEJNIK, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 664.

⁸ Por. GASIDŁO, *dz. cyt.*, s. 114.

⁹ Por. DV 16.

¹⁰ Por. 1 J 4,8.

się z Boga i zna Boga¹¹. Małżeństwo jako wspólnota miłości ma swe źródło w Bogu, korzeniami tkwi w misterium miłości i jedności Trzech Osób Boskich i na nie wskazuje. Człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta nie tylko w celu prokreacji, ale również po to, by we wspólnocie małżeńskiej odzwierciedlał Boską wspólnotę życia i miłości. Stworzenie człowieka na obraz Boży dotyczy nie tylko natury ludzkiej rozumianej jednostkowo, lecz także małżeństwa, które jest tym sposobem istnienia ludzkości, przez który człowiek wchodzi w świadomą i sprawczą relację do tajemnicy stworzenia. Przez małżeństwo sam Bóg chce urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Jedność ludzka została więc tak stworzona przez Boga, aby stała się obrazem Boga, również jako źródło życia¹².

Miłość małżeńska jest ze swej istoty miłością płodną, zmierza do zrodzenia potomstwa. Owocem miłości małżonków jest dziecko; gdy ono się pojawia, poszerza się zakres miłości. Miłość dwojga staje się miłością trojga. Jak z miłości Ojca ku Synowi i Syna ku Ojcu powstaje wiecznie nowa osoba — Duch Święty, podobnie z miłości mężczyzny i kobiety rodzi się dziecko, które w sposób sobie właściwy staje się nową więzią łączącą rodziców¹³.

Trynitarny charakter małżeństwa uwypukla dobitnie cała liturgia sakramentu małżeństwa (czytania biblijne, formuły obrzędowe, modlitwy z formularzy mszy ślubnej). Trójca Święta jest wzywana w istotnym rysie zaślubin, czyli w momencie składania przysięgi małżeńskiej, przy nałożeniu obrączek i w uroczystym potwierdzeniu przez Kościół zawartego małżeństwa. Trynitarny wymiar małżeństwa oznacza, że przyrodzona miłość małżonków zostaje przeniknięta i nasycona nadprzyrodzoną, trynitarną miłością Bożą, która ją uzdrawia, udoskonala i wywyższa¹⁴.

Miłość małżeńska jest darem Boga–Ojca; skażona grzechem pierworodnym zostaje oczyszczona i uświęcona przez Chrystusa, a mocą Ducha jest przeistoczona i jakby konsekrowana dla budowania Kościoła i wspólnoty ludzkiej w miłości i pokoju¹⁵. Rodzina jest więc społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania — wspólnego bytowania — jest *communio personarum*. W tym wyraża się też, z uwzględnieniem całej dysproporcji bytowej, podobieństwo do Boskiego „My” Tylko osoby zdolne są do bytowania w takiej wspólnocie¹⁶.

Małżeństwo jest przymierzem osób w miłości, a miłość może być ugruntowana i chroniona tylko przez Miłość, tę Miłość, która rozlana jest w naszych sercach przez

¹¹ Por. 1 J 4,7.

¹² Por. J. BAJDA, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, w: K. MAJDAŃSKI (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. I, Warszawa 1980, s. 51.

¹³ Por. C. MURAWSKI, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1998, s. 121.

¹⁴ Por. KDK 49.

¹⁵ Por. J. BAJDA, *Teologia miłości małżeńskiej*, AK 67 (1975), nr 397, s. 175–186.

¹⁶ Por. LR 7.

Ducha Świętego¹⁷ Małżonkowie chrześcijańscy, umocnieni sakramentem, muszą od początku mieć serca i myśli zwrócone w stronę Boga, od którego pochodzi wszelkie rodzicielstwo, tak ażeby ich ludzkie rodzicielstwo stawało się za każdym razem źródłem odnowienia miłości, umocnienia komunii osób¹⁸. Najważniejszym i pierwszym zadaniem rodziny jest więc przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. „Wewnętrzna zasada, trwała mocą i ostatecznym celem tego zadania jest miłość”¹⁹ Miłość ta pomiędzy wszystkimi członkami rodziny prowadzi do coraz głębszej i mocniejszej komunii. Jej podstawą jest komunია pomiędzy małżonkami, którzy na mocy przymierza miłości małżeńskiej „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” i powołani są do ciągłego wzrostu tej komunii przez obopólny dar z siebie²⁰. Komunია ta stanowi fundament, na którym powstaje wspólnota miłości obejmująca wszystkich członków rodziny. Rodzina chrześcijańska jest powołana do tego, by doświadczając tej komunii, stawała się prawdziwym Kościołem domowym²¹ Bez tego Kościoła domowego nie sposób mówić o komunii Kościoła powszechnego, gdyż „Objawienie i właściwe urzeczywistnienie komunii kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej”²².

Zadanie uświęcenia rodziny chrześcijańskiej znajduje swój najpełniejszy wyraz w Eucharystii, z którą chrześcijańskie małżeństwo jest wewnętrznie związane, dlatego należy je zwyczajnie zawierać właśnie podczas Mszy Świętej²³. Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego Krwią na Krzyżu²⁴. W tej ofierze Nowego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta i stale się odnawia ich przymierze. Eucharystia jest źródłem miłości. W darze eucharystycznym miłości rodzina znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej komunię i jej posłannictwo. Chleb eucharystyczny czyni z członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa staje się też źródłem dynamizmu rodziny chrześcijańskiej²⁵. Głębokie życie sakramentalne, zakorzenione w sakramencie małżeństwa i Eucharystii, może sprawić, że podobieństwo wspólnoty rodzinnej do komunii Osób Boskich będzie stawało się coraz pełniejsze. Małżonkowie są w ten sposób wspólnotą miłości, a przez święty charakter komunii, którą tworzą wraz ze swoimi dziećmi i wszystkimi członkami rodziny, fundamentem mocy i dynamizmu Kościoła — wspólnoty rodzin.

¹⁷ Por. Rz 5,5.

¹⁸ Por. LR 7.

¹⁹ FC 18.

²⁰ Por. FC 19.

²¹ Por. KK 11.

²² FC 21.

²³ Por. KL 78.

²⁴ Por. J 19,34.

²⁵ Por. FC 57.

2. Małżeństwo i rodzina jako wspólnota promieniująca miłością

Wobec światowego wymiaru, jaki charakteryzuje różne problemy społeczne i kościelne, rodzina staje wobec zupełnie nowego rozszerzenia zakresu działań, które ma wypełnić dla rozwoju tych społeczeństw. Duchowa komunია rodzin chrześcijańskich, zakorzenionych we wspólnej wierze i nadziei, ożywionych miłością, stanowi wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy sprawiedliwość, pojednanie i pokój między ludźmi. Jako mały Kościół jest powołana na podobieństwo wielkiego Kościoła, ażeby być dla świata znakiem jedności i w ten sposób pełnić swą rolę, świadcząc o królestwie Chrystusa, do którego zdąża cały świat²⁶.

Na mocy prawdy bycia Kościołem domowym rodzina otwarta jest na całą ludzkość jako znak objawiający jej zamysł Boga wobec świata, który chce za pomocą rodziny prowadzić całą ludzkość do Chrystusa²⁷. Jej najważniejszym wkładem w dzieje ludzkości i zarazem znakiem jej otwarcia się na ludzkość jest pogłębiające się doświadczenie komunii, które winno cechować codzienne życie rodziny inspirowane prawem bezinteresowności i głębokiej solidarności²⁸.

Rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie czynienia doskonalszym ludzkości, czyniąc życie na świecie coraz bardziej ludzkim²⁹. Jako autentyczna szkoła humanizmu i świętości rodzina powinna być też zawsze społecznością uświęcającą. Z tego względu nie stanowi ona tylko dla siebie samej szkoły bogatszego człowieczeństwa, ale chce stać się miejscem przekazywania wartości, bez których świat nie jest w stanie istnieć³⁰.

W oparciu o swój realny udział w Bożym dziele uświęcenia rodzina jest niejako z natury uzdolniona do budowania i pogłębiania w świecie cywilizacji miłości. Rodzina posiada potężną energię, która jest w stanie wyrwać człowieka z anonimowości, wzbogacić jego człowieczeństwo i zachowując jego odrębność, włączyć go w szerszą wspólnotę społeczną³¹.

Komunia, do której zmierza chrześcijańska rodzina, nie zamyka się w życiu wspólnoty rodzinnej, ale posiada swój wymiar uniwersalny: ogólnokościelny i ogólnoludzki. Otwarcie się rodziny, jako rzeczywistej komunii, na całą ludzkość jest najważniejszym elementem świadectwa, jakie może ona złożyć. Otwarcie to realizuje się najpełniej w prowadzeniu wszystkich członków rodziny do pełnej dojrzałości osobowej: ludzkiej i chrześcijańskiej³².

²⁶ Por. FC 48.

²⁷ Por. FC 49.

²⁸ Por. FC 43.

²⁹ Por. KDK 52.

³⁰ Por. FC 21, 43.

³¹ Por. FC 43.

³² Por. FC 2.

Z tą personalistyczną postawą wiąże się zawsze podjęcie międzyosobowego dialogu, który musi stać się codziennością życia rodziny, podstawą katechezy rodzinnej oraz ewangelizacji środowiska, w którym żyje. Ten dialog jest konsekwencją dialogu mającego wymiar transcendentálny — rodzina chrześcijańska jest przecież wspólnotą dialogu z Bogiem³³. Ludzkie „ja” potwierdza się bowiem jako podmiot najłatwiej wówczas, gdy jest zwrócone do Boskiego „Ty”. Odnosi się to również do rodziny. Podmiotowość rodziny znajduje swe pierwsze i podstawowe potwierdzenie, a zarazem umocnienie, gdy spotyka się we wspólnym wołaniu: Ojczy nasz³⁴.

Współczesny świat w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd i odczłowieczeniem, oczekuje z coraz większą nadzieją na dialog pomiędzy poszczególną rodziną a innymi rodzinami oraz Kościołem i światem³⁵. Bez tego dialogu nie sposób wyobrazić sobie dobrze funkcjonującej wspólnoty rodzinnej, a w konsekwencji jakiegoś skutecznego apostołatu świeckich³⁶. Wyjątkowa dynamika oddziaływań dokonujących się w rodzinie wynika z całokształtu wzajemnych odniesień, postaw, działań i zachowań wpływających na kształtowanie osobowości dzieci, zaspokajanie ich potrzeb, kształtowanie określonego systemu wartości, norm, światopoglądu.

Celem istnienia rodziny jako miejsca wyjątkowego świadectwa jest dążenie do świętości osobistej oraz udział w chrześcijańskim kształtowaniu świata. Rodzina była od zarania dziejów uważana za gwaranta wiary, wielkiego dziedzictwa moralnego i kulturowego. Była gwarantem więzi, jedności, przyszłości i spójności, gwarantem zdrowia społeczeństwa. W jej łonie realizował się ów niepowtarzalny związek dziedzictwa, zarówno moralnego, jak i materialnego. Rodzina nadawała zawsze sens historii. Dawała korzenie i punkty odniesienia, dawała siłę i cel posuwania się naprzód, siłę i powód, by ocalić siebie, ją ocalając. Jako wspólnota miłości i życia rodzina jest społecznością najmocniej ugruntowaną i w sposób sobie właściwy społecznością suwerenną, choć równocześnie wielorako uzależnioną³⁷. Dlatego prawa rodziny wykazują szczególną bliskość w stosunku do praw człowieka. Jeśli rodzina jest komunią osób, jej autorealizacja zależy w znacznej mierze od tego, czy są przestrzegane prawa każdej osoby ludzkiej, która ją stanowi. Równocześnie jednak rodzina jest czymś więcej niż każdy z osobna człowiek. Każde z wielkich społeczeństw (naród, państwo, Kościół) uwarunkowane jest przynajmniej pośrednio bytem rodziny. Jakiegokolwiek odsunięcie na dalszy plan tej szczególnej wspólnoty, jaką jest rodzina, musi oznaczać niszczenie autentycznej substancji społecznej³⁸.

³³ Por. FC 55–62.

³⁴ Por. LR 4.

³⁵ FC 43.

³⁶ Por. J. TARNOWSKI, *Dynamizm pedagogiczny adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio”*, Kat 26 (1982), nr 4, s. 153.

³⁷ Por. LR 17.

³⁸ Por. LR 17.

3. Bogactwo małżeńsko-rodzinnej *communio personarum*

Prawda o rodzinie, jako szczególnej komunii stojącej u podstaw istnienia całego Kościoła, stanowi jego olbrzymie bogactwo. Ten skarbiec rodziny należy w Kościele do tych wszystkich ojców i matek, synów i córek, którzy poprzez rodzinę odnaleźli drogę swego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania. Poprzez rodzinę toczą się bowiem dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości³⁹

Dar, jaki wnosi w życie Kościoła, rodzina wiąże się ze świętym charakterem małżeńskiego przymierza, które jest źródłem komunii osób, jaką rodzina tworzy. W obliczu społeczeństwa zagrożonego depersonalizacją i jej skutkami: alkoholizmem, narkomanią czy terroryzmem, rodzina posiada szczególną moc, którą może obdarzyć społeczeństwo i Kościół.

To doświadczenie komunii i uczestnictwa, które winno cechować życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa⁴⁰

Włączenie rodziny w zbawcze posłannictwo Kościoła wydaje się więc być szansą na skuteczne zrealizowanie misji Kościoła w świecie⁴¹, któremu coraz trudniej mówić o Bogu. Rodzina — komunია osób — uczestnicząca w najbardziej naturalny sposób w codziennym życiu każdego niemal człowieka, znająca jego potrzeby i problemy, może tę misję najpełniej wypełniać. Rodziny chrześcijańskie mogą stać się znakiem miłości⁴². Rodzina bowiem opiera się całkowicie na miłości i z niej wyrasta. Tylko taką rodzinę można uznać za szczęśliwą, zdolną do podjęcia zadań wychowawczych i ewangelizacyjnych. Tylko taka rodzina, mocna moralnie i wspomagana przez Kościół i państwo, jest w stanie przeciwstawić się niepokojącym i nasilającym się zagrożeniom, jakie niesie współczesny świat. Kościół musi jej na nowo przypominać konsekuracyjny charakter małżeńskiego przymierza i świętość związaną z powierzonym jej zadaniem zrodzenia i wychowania potomstwa⁴³

Pozbawienie dziedziny rodzicielstwa tego wymiaru sprawia poważną rysę w antropologicznej strukturze, którą tworzy rodzina. Jednym z istotnych wymiarów współczesnej kultury jest bowiem właśnie kontestacja tego przekazu⁴⁴. Istnieje bowiem w obecnej cywilizacji wyraźne napięcie pomiędzy celami polityczno-ekonomicznymi a powołaniem rodziny. Mówi się wręcz o wojnie przeciw rodzinie, podczas gdy papież Jan Paweł II podkreślał antropologiczną niedopuszczalność usunięcia

³⁹ Por. LR 23.

⁴⁰ FC 43.

⁴¹ Por. J. TARNOWSKI, *Katecheza w rodzinie: obawy i nadzieje*, Kat 25 (1981), nr 6, s. 255.

⁴² Por. G. HIBON, *Zaangażowanie małżeńskie*, w: A. CZARNOCKI (red.), *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, Warszawa 1994, s. 441.

⁴³ Por. J. BAJDA, *Teologia rodziny w „Familiaris consortio”*, w: T. STYCZEŃ (red.), *Jan Paweł „Familiaris consortio” Tekst i komentarze*, Lublin 1987, s. 153–155.

⁴⁴ Por. R. BUTTIGLIONE, *Etyka w kryzysie*, tł. K. Borowczyk, J. Merecki, P. Mikulska, T. Styczeń, Lublin 1994, s. 264.

rodziny lub zastąpienia jej dowolnymi tworamı socjologicznymi w samej strukturze ludzkości⁴⁵

Ludzkość jest sobą dzięki prawdzie, która urzeczywistnia się w osobowym i etyczno-religijnym wymiarze rodziny jako komunii osób. Chodzi jednak o stworzenie takiej wspólnoty rodzinnej, aby dorastający w niej człowiek mógł i chciał samodzielnie wybrać wartości chrześcijańskie, chrześcijański styl życia i działania⁴⁶. W warunkach pluralizmu konkurencyjnych systemów wartości kształtowanie przez rodzinę religijnej postawy dzieci zakłada przede wszystkim dojrzałą religijność samych rodziców⁴⁷

Zmierzając ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: ciało, serce i dążeń, ukazują w ten sposób Kościołowi i światu nową komunie miłości jako dar łaski Chrystusowej. Komunia ta charakteryzuje się nie tylko jednością, ale również swoją nierozzerwalnością, wzajemną pełną wiernością małżonków⁴⁸. Tym więc, którzy odrzucają nierozzerwalność tej komunii, ośmieszają ją, Kościół musi na nowo przypominać radosne orędzie o miłości małżeńskiej, która w Chrystusie znajduje swój fundament⁴⁹

Tę właśnie miłość w każdym momencie życia rodzinnego, w godzinach radości i smutku, słabości i kryzysów, rodzina winna objawiać światu. Rodzina nie mogłaby bowiem być wybranym przez Boga znakiem, przez który objawia On swoją miłość, gdyby nie była komunią miłości. Stwórca tę szczególną komunie uczynił początkiem i fundamentem wszelkiej ludzkiej społeczności. Poprzez łaskę uczynił ją także wielką tajemnicą w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Rodzina pozostaje też wciąż uniwersalnym symbolem dla człowieka odczytującego w życiu rodzinnym swoje najważniejsze powołanie. Rodzina jako symbol prawdziwej wspólnoty życia i miłości opiera się na specyficznych relacjach komunijnych wyróżniających osobę.

We wspólnocie życia rodzinnego człowiek—osoba we wszystkich stadiach swojego rozwoju otrzymuje taki sposób traktowania, który odróżnia go spośród wszystkich układów i uwarunkowań świata. Te uwarunkowania i odniesienia opierają się na stosunkach ilościowych, wielkościach fizycznych i funkcjach właściwych rzeczom. W rodzinie traktującej swoje powołanie w kategorii etosu człowiek jest afirmowany jako podmiot miłości, co definitywnie odróżnia go od świata materialnego, świata przedmiotów⁵⁰. W rodzinie człowiek odkrywa wielką prawdę, iż wyróżnia się spośród tego świata, gdyż jest osobą, która pragnie realizować swój byt we wspólnocie innych osób — szczególnie we wspólnocie rodzinnej.

⁴⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Rodzina należy do dziedzictwa ludzkości. List Papieża Jana Pawła II do głów państw*, 19 III 1994 r.

⁴⁶ Por. F. ADAMSKI, *Rodzina między „sacrum” a „profanum”*, Poznań 1987, s. 136–137.

⁴⁷ Por. *tamże*, s. 138.

⁴⁸ Por. KDK 48.

⁴⁹ Por. FC 20.

⁵⁰ Por. J. BAJDA, *Etos rodziny fundamentem społeczeństwa*, „Z pomocą rodzinie” (1990), nr 5, s. 12–23.